

Andrzej Kusiak

## Lasowiacka plecionka, czyli kilka konceptów edukacji outdoorowej albo głębiej, edukacji przygody

Czasami nie da się rozpocząć swojej wypowiedzi bez sięgnięcia po truizm, który w perspektywie ponowoczesności przypomina nam, że na tyle zapomnieliśmy o pewnych prawdach, że trzeba je kolejny raz, uwzględniając całą nieznośną ulotność banału, sumiennie przywoływać, chociażby posiłkując się pytaniem retorycznym: czy ktoś jeszcze powątpiewa, że najbardziej naturalną przestrzenią uczenia się jest bezpośrednio otoczenie przyrody?

Doszczętnie wyeksploatowane w poetyce szkolnych rozprawek „od zarania dziejów”, nabiera nowego znaczenia, gdy uczeń uruchomi swoją wyobraźnię na szlaku poszukiwania matecznika Puszczy Sandomierskiej, czy odkrywania uroku wspaniałych łąk, leśnych polan w okolicach Rudnika nad Sanem, Nowej Sarzyny, Kolbuszowej, Nowej Dęby lub Sokołowa Małopolskiego. Nie złamiemy też żadnego decorum, gdy przywołamy tutaj stwierdzenie „Aby wiedzieć, trzeba sobie wyobrazić”<sup>1</sup>, chociaż wiemy, że autor tych słów przywołał je w zupełnie innym czasie i kontekście. Niech to będzie nasza szkolna ucieczka „ku początkowi”, w którym dotychczas niewypowiedziane, niewyobrażalne, stanie się bezpośrednio doświadczalne, bowiem najpiękniejszy atlas przyrody nie zastąpi doświadczenia dotknięcia liścia, a później odkrycia tajemnicy, że każdy liść jest mapą drzewa. Antropologicznie rzecz ujmując, niech nas inspiruje uniwersalne lasowiackie zawołanie „*Las łocięć nas, a my dzieci jego idźwa do nigo*”, a komu trąci cepeliadą, niech sobie wyobrazi i zapamięta „*Wszyscy jesteśmy z lasu*”...

### „W zimie do lasu”, czyli co robi Mikołajek w Puszczy Sandomierskiej?

Nie jest żadnym odkryciem stwierdzenie, że idealne warunki dla przyswajania wiedzy powstają wówczas, gdy wzmocnimy treści emocjami, kolo-

---

<sup>1</sup> G. Didi-Huberman, *Obrazy mimo wszystko*, przeł. Mai Kubiak Ho-Chi, Kraków 2008, s. 9.

rami i dużą dawką tlenu. Po pokonaniu wstępnych oporów, które budzą się w młodym człowieku na hasła: „poruszamy się” i „bez komputera”, okazuje się, że takie sposoby działają. Młodzi ludzie mogą reagować entuzjastycznie na aktywne formy nauki pomimo obiegowej opinii, która głosi, że „oni tylko siedzą na tych telefonach”. Jednak dzisiejsze dzieci to nie te, którymi my byliśmy dawno temu. Dziś nie wystarczy patyk i trzepak. Młodzi są wybredni i czy nam – nauczycielom – się to podoba, czy nie – będą głośno protestować, gdy nasza propozycja nie trafi w ich gust. Dla nas taka postawa bywa irytująca, ale z tego głównie względu, że wymaga od nauczyciela kreatywności, czyli poświęcenia czasu, którego dziś brakuje każdemu. Nie wiemy też często, gdzie szukać inspiracji. Niniejszy artykuł powstał właśnie po to, by przekazać kilka conceptów na edukację poza budynkiem szkoły i na uczenie się w terenie i to bez względu na porę roku.

### **„Twoje ścieżki nie będą nudne”, czyli biegi i marsze na orientację**

Trudno w to uwierzyć, ale biegi i marsze na orientację organizuje się w Polsce już prawie 110 lat (dane według Komisji Imprez na Orientację przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym). Jednak stanowią one formę uczenia się, która obecnie nie jest wystarczająco powszechna w naszym kraju, mimo jej ogromnego potencjału. Dlaczego tak jest? Przecież marsze różnego rodzaju przeżywają swój renesans na przykład w krajach skandynawskich, a Polska posiada jedynie kilka silnych ośrodków...

Zacznijmy od wyliczenia najważniejszych wyzwań. Organizacja poszczególnych etapów zawodów na orientację wymaga od organizatora wielu przygotowań (autorskich map, zróżnicowanego terenu oraz, co najciekawsze, podejścia edukacyjnego w realizacji podstaw programowych i nie tylko ich; tematu przewodniego). Czy cykl książek napisanych przez René Gosciniego może stać się tematem przewodnim marszu na orientację? Otóż sprawdziliśmy to na sobie na przykładzie kilku szkół, gdyż ta forma edukacji staje się świetnym pretekstem integrowania dzieci a okres zwyczajowych Mikołajek narzuca się sam, również semantycznie. Edukacja przygody zaczyna się już na etapie przygotowań, w które angażuje się wiele klas (przygotowują mapy, oznaczenie tras, zagadki, narrację, punkty kontrolne itp.), a kończy na uroczystym wręczeniu nagród, np. przy wspólnym ognisku.

Marsze na orientację i ich odmiana w formie biegowej są formą aktywności fizycznej i intelektualnej, które wykorzystuje się jako narzędzie edukacyjne

w szkołach na całym świecie. Warto podkreślić, że zapewniają uczestnikom wszechstronny rozwój kompetencji powtarzanych od lat w podstawowych kierunkach realizacji polityki oświatowej państwa, np.: „Edukacja prozdrowotna w szkole – kształtowanie zachowań służących zdrowiu, rozwijanie sprawności fizycznej i nawyku aktywności ruchowej, nauka udzielania pierwszej pomocy; Szkoła miejscem edukacji obywatelskiej, kształtowania postaw społecznych i patriotycznych, odpowiedzialności za region i ojczyznę. Edukacja dla bezpieczeństwa i proobronna; Kształtowanie myślenia analitycznego poprzez interdyscyplinarne podejście do nauczania przedmiotów przyrodniczych i ścisłych oraz poprzez pogłębianie umiejętności matematycznych w kształceniu ogólnym”<sup>2</sup>. Zawody zazwyczaj polegają na pokonaniu atrakcyjnej trasy, określonej specjalnie przygotowaną i oznaczoną mapą, odnalezieniu na niej punktów orientacyjnych i poświadczeniu tego faktu zakodowaniem karty startowej, według znaku na punkcie (czasem chodzi o przepisanie kodu z tzw. lampionu, czasem o skasowanie specjalnym kasownikiem przy punkcie). Miejsca z wybranymi punktami są zwykle charakterystyczne, ale możemy je także rozmieścić według danego tematu czy narracji, chociażby związanej z treściami lasowiackimi.

Mapa, którą każdy uczestnik dostaje na starcie, jest obowiązkowa, ale warto ją obudować bogatym zestawem, np. związanym z instrumentarium i mapą wyzwań sporządzonych według metody gamifikacji. Doświadczenie organizacji takich wydarzeń dowodzi, że wiele zależy od tego, jaki temat przewodni wybierzemy i konsekwentnie okrasimy treściami zapalającymi uczniowską wyobraźnię. Wspomniany temat pojawia się na karcie z mapą, to w formie zadania dodatkowego, to w postaci notatki informacyjnej, zagadki, wiersza, kalamburu. Możemy do niego nawiązać również przy wskazanym punkcie (jeśli umieścimy go na przykład na moście, przy kapliczce, historycznym trakcie, ważnym budynku, różnych osobliwościach, zagadkach przyrodniczych czy drzwiach wejściowych itd.). Chodzi o to, by w chwytliwy sposób przemycić interdyscyplinarne treści związane np. z promocją regionalnej kultury lasowiackiej.

Bieganie z mapą łączy w sobie elementy aktywności fizycznej, nauki geografii, orientacji przestrzennej i zdolności logicznego myślenia, co czyni je doskonałym narzędziem do wszechstronnego rozwoju uczniów w różnych obszarach. Poniżej opisany przykład ilustruje przebieg i organizację zawodów z punktu widzenia organizatora.

<sup>2</sup> Zob.: *Kierunki realizacji polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2024/2025*, dostępne: <https://www.gov.pl/web/edukacja/podstawowe-kierunki-realizacji-polityki-oswiatowej-panstwa-w-roku-szkolnym-20242025>

Podkarpacki Zespół Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie realizujący interdyscyplinarny program edukacji regionalnej „Lasowiaci inspirują” zmotywował nas do organizacji zawodów dla dzieci i młodzieży ze szkół podkarpackich. Nieprzypadkowo podjęliśmy się wyzwania organizacji zawodów (naszą szkołę otacza kompleks leśny, stanowiący jeszcze nie tak dawno matecznik Puszczy Sandomierskiej). Od lat współpracujemy z Nadleśnictwem (nie wyobrażamy sobie też sytuacji, w której szkoła ponadpodstawowa nie nawiązałaby ścisłej współpracy ze wspomnianą instytucją). Zdajemy sobie sprawę, że organizacja outdoorowych imprez wymaga uwzględnienia wielu niebezpieczeństw, dlatego formalizujemy nasze działania już od momentu przygotowania podania o wyrażenie zgody na organizację zawodów na terenie Lasów Państwowych. Pozwoli to nam na uniknięcie niebezpiecznej sytuacji, jak np. polowanie, wycinka drewna czy krzyżujących się imprez typu nordic walking. Należy podkreślić, że Lasy Państwowe zawsze oferują pomoc przy organizacji, przygotowują dla nas drewno na zwieńczające nasze wydarzenie wspólne ognisko, często dołączają z prowadzonymi przez siebie akcjami ekologicznymi. Dobrym i sprawdzonym pomysłem jest ulokowanie startu i mety na parkingu lub w innym wyodrębnionym miejscu leśnej ścieżki edukacyjnej, zazwyczaj z miejscem do grillowania, paleniskiem oraz wiatą umożliwiającą organizację schronienia i wypoczynku uczestników.

Kolejny etap stanowi przygotowanie mapy. Osoby bardziej doświadczone rysują mapę w programie OCAD lub GlobalMapper. Na potrzeby szkolne wystarczy jednak mapa topograficzna z naniesionymi punktami. Możemy ją pobrać do celów edukacyjnych z geoportalu lub zakupić w wydziale geodezji. Następnie należy rozważnie zaplanować trasę przejścia. Pamiętajmy o tym, aby zawody były przyjemne dla uczestnika, niech dopamina uwalnia się już od pierwszych metrów trasy, a nie tylko z powodu wysiłku intelektualnego czy fizycznego. Trasa, którą uczniowie będą pokonywać w samodzielnych parach lub zespołach, nie powinna być dłuższa niż 3–4 km. Przypuszczamy, że orientacyjne pokonanie jednego kilometra zajmuje około 25 minut. Start i metę wyznaczmy w tym samym, charakterystycznym miejscu, ponieważ nawet w przypadku zabłądzenia, uczestnicy mogą bez problemu wrócić drogą, którą zapamiętali (doskonały trening hipokampu). Mimo wszystko, zanim zaczniemy swoją pierwszą przygodę z organizacją zawodów, zachęcam do wybrania się na kilka imprez w charakterze uczestnika i obejrzenia, jak inni to robią. Zachęcam do szukania zawodów na stronie PTTK Oddziału Rzeszów lub na stronie Podkarpackiej Komisji Imprez Na Orientację w zakładce „Kalendarz imprez”.

„Lasowiackie Marsze na Orientację” były formą bardziej zaawansowaną. Uczestnicy zamiast kart papierowych wykorzystywali w pełni możliwości techniczne systemu SportIdent. Każdy zespół otrzymał karty startowe z wbudowanym czujnikiem NFC. Przy wszystkich punktach rozstawiliśmy stacje potwierdzające przebycie i zapisujące je w systemie i na kartach. Po dotarciu na metę każdy uczestnik mógł zobaczyć, z jakimi czasami był w poszczególnych miejscach i jaką pozycję w danym momencie zawodów zajmował. Jest to nowa forma, która niedawno pojawiła się w Polsce, wykorzystano m.in. na Mistrzostwach Polski w Nocnych Marszach na Orientację organizowanych w październiku 2023 roku na terenie Rezerwatu Chełm obok Strzyżowa. Nowe technologie zachęcają młodych ludzi do rywalizacji w terenie. Dzisiaj każdy posiada smartfon i po przejściu trasy i zeskanowaniu kodu QR na mecie może zobaczyć wyniki innych zespołów oraz błędy popełnione w trakcie marszu/biegu na orientację (można zastanawiać się i obmyślać, jakie kroki podjąć następnym razem, którą taktykę obrać). Przypomina to stare dobre podchody, ale już z wykorzystaniem nowoczesnych rozwiązań.

Na zakończenie zawodów powinno się przygotować integracyjny poczęstunek dla uczestników (np. z przekąskami ekologicznej kuchni lasowiackiej). Startujący uczniowie (zazwyczaj z różnych szkół) mogą dokonać wymiany zdań, podzielić się opiniami oraz uzupełnić kalorie spalone podczas ruchu na świeżym powietrzu. Nie lekceważmy tego ważnego aspektu, gdyż młodzi ludzie są coraz bardziej zamknięci na otaczający świat (niech nasze wojewódzkie hasło „Podkarpackie – przestrzeń otwarta” nabierze w Puszczy Sandomierskiej głębszego wymiaru). Zwykle zawodom towarzyszy wiele emocji, a piękno otoczenia dodatkowo wzmacnia te najbardziej pozytywne. Podsycajmy je i stwarzajmy warunki do rozmnażania bakcyli radosnej przygody.

Skoro wykorzystujemy tak wiele elementów grywalizacji, nie zapomnijmy o odznakach, pamiątkowych statuetkach oraz innych nagrodach dla uczestników. Zadbajmy o niepowtarzalne oraz ekologiczne formy, np. wykonajmy je z drewna, wikliny lub innego materiału związanego z tematem zawodów (uczniowie lubią też otrzymywać spersonalizowane czy tematyczne koszulki, kubki). Wyróżniamy najlepszych w danych zawodach, ale doceniamy wszystkich, dlatego dobrym sposobem jest też nagrodzenie każdego uczestnika pamiątkowym gadżetem lub przeprowadzenie losowania nagród spośród listy wszystkich startujących. Dla organizatorów nagrodę zawsze stanowi frekwencja uczestników. Z satysfakcją oznajmiamy, że skraje Puszczy Sandomierskiej w trakcie Lasowiackiej plecionki odkrywało prawie 200 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z ternu Podkarpacia.

## „Przeźnię Zielony Punkt Kontrolny” woła nas, czyli kluczowy rozwój umiejętności orientacji przestrzennej

Czy zdajemy sobie sprawę z tego, co podkreślają dziś osoby zajmujące się edukacją outdoorową, że żyjemy w przestrzeni zdekontekstualizowanego uczenia się? W przypadku wielu uczniów szlak wiedzie przez trzy ograniczone przestrzenie szkoła – centrum handlowe – dom<sup>3</sup>. Nie możemy się zatem dziwić, że większość uczniów ma coraz większy problem z chęcią samodzielnego odkrywania nieznanego terenu. Wykorzystajmy więc jeden z głównych celów marszy na orientację, czyli rozwój umiejętności orientacji przestrzennej. Impreza na orientację, zwana dalej InO, jest dyscypliną turystyki kwalifikowanej, polegającą na pokonaniu trasy wyznaczonej przez punkty kontrolne (PK) w określonym czasie na podstawie dostarczonej przez organizatora mapy. Uczestnicy muszą korzystać z map, kompasów i złożonych procesów myślenia, aby śledzić trasę i odnaleźć punkty kontrolne. To wymaga umiejętności interpretacji mapy, oceny terenu oraz dokładnego zrozumienia własnej pozycji w stosunku do punktów kontrolnych. Te kompetencje są przydatne nie tylko w samym sporcie, ale mają również szersze zastosowanie w życiu codziennym, na przykład podczas podróży lub w pracy wymagającej umiejętności poruszania się w terenie bez wsparcia urządzeń nawigacyjnych.

Na terenie Podkarpacia znajdują się 3 kompleksy leśne z przygotowanymi mapami oraz stałymi punktami kontrolnymi w terenie. Jest to projekt Lasów Państwowych o nazwie „Zielony Punkt Kontrolny” ([www.zielonypunktkontrolny.pl](http://www.zielonypunktkontrolny.pl)). Trasy te wytyczono w Mielcu, Kolbuszowej i Nowej Sarzynie (tereny występowania kultury lasowiackiej). W Nowej Sarzynie podczas zawodów uczestnicy otrzymali mapy z symbolami Lasowiaków oraz treści nawiązujące do tej grupy etnograficznej. Dodatkowo został użyty elektroniczny pomiar czasu na punktach kontrolnych, wykorzystujący międzynarodowy system SportIdent z publikacją wyników online ([www.sportident.com](http://www.sportident.com)). Wprowadza się go do polskich szkół w ramach biegów na orientację, jest też popularny na zachodzie Europy oraz w Skandynawii (narciarstwo biegowe, biegi na orientację).

### Promowanie aktywności fizycznej

Jeżeli 40–50 lat temu blisko 50% dzieci bawiło się w lesie, na polach i łąkach, tak dziś robi to zaledwie co dziesiąte dziecko. Sama ulica stanowiła

<sup>3</sup> Zwróciła na to uwagę między innymi prof. Małgorzata Żytka w prelekcji *Dlaczego outdoor w edukacji formalnej?*. Konferencja *Edukacja outdoorowa* była zorganizowana przez MSCDN na Stadionie Narodowym w Warszawie 16 maja 2024 r.

przeźren aktywności 75% dzieci, gdy dziś na ulicy spotyka się około 50% uczniów mniej<sup>4</sup>. Stąd edukacja outdoorowej przygody stanowi świetny pretekst do popularyzacji „Marszy na orientację” jako doskonałej formy aktywności fizycznej bez względu na pogodę. W przeciwieństwie do wielu innych dyscyplin sportowych ta aktywność angażuje zarówno ciało, jak i umysł a zawody można organizować latem, wiosną, jesienią lub zimą. Uczestnicy muszą biegać lub chodzić w dobrym tempie oraz pokonywać zróżnicowane tereny, co stanowi doskonały trening wytrzymałościowy i sprzyja ogólnemu rozwojowi kondycji fizycznej. Dodatkowo marsze na orientację zachęcają do zdrowej rywalizacji i pracy zespołowej, co jest kluczowym elementem edukacji szkolnej.

### **„Wychodne na orientację”, czyli odkryj swój potencjał we współpracy i wspólnym rozwiązywaniu problemów**

Jeśli chcesz nauczyć swoich uczniów zaradności, budować relacje rówieśnicze, kształcić motorycznie w naturalnych ku temu warunkach, powinieneś uważnie rozważyć realizację wybranego programu edukacji outdoorowej. Przykładowo Fundacja Rozwoju Dzieci w taki sposób zaprasza do projektu „*Dzieci mają wychodne*”, który „uczy koncentracji, spokoju i pełnej obecności. To kontakt z naturą, na którym oparliśmy Program, pomaga im radzić sobie z tym, na co nie mają wpływu – tym bardziej, im więcej czasu spędzają wśród przyrody”<sup>5</sup>. Nie inaczej jest w przypadku marszy na orientację, których istotny element stanowi nauka współpracy i rozwiązywania problemów. W wielu przypadkach uczestnicy tworzą zespoły i muszą działać razem, aby efektywnie poradzić sobie z wyzwaniami na trasie. Wymaga to komunikacji, planowania strategii i podejmowania szybkich decyzji. Dodatkowo, napotykać na trudności w nawigacji lub rozwiązaniu zagadki, uczestnicy uczą się elastycznego myślenia i kreatywnego podejścia do problemów. Podczas zawodów „Lasowiackiej plecionki” uczestnicy startowali w dwuosobowych zespołach. Przy wyborze wariantu przejścia, obliczania odległości czy dostosowaniu tempa przejścia zespół musiał podejmować decyzje. Dopiero na mecie, po wydrukowaniu wyniku, uczestnicy dyskutowali o słuszności podejmowanych decyzji i brali odpowiedzialność. Zazwyczaj uczniowie, którzy uczestniczą w marszach od lat, również jako

<sup>4</sup> Por. dowolny raport *Natural England on Childhood and Nature* po roku 2010.

<sup>5</sup> Zob.: <https://www.frd.org.pl/dzieci-maja-wychodne-2/> (.)



organizatorzy (uczniowie szkoły podstawowej, studenci i później pracownicy różnych instytucji), podkreślają, że znaczący wpływ na kontynuowanie pasji wywiera poczucie wpływu, decyzyjność oraz umiejętność reagowania na niespodziewane sytuacje. Ponad wszystko cenią sobie także relacje i wspólne doświadczenie przygody, trwające w wielu przypadkach już kilkadziesiąt lat. Nieprzypadkowo nasz klub nazwaliśmy „KT Przygoda”.

## **„Istnieje edukacja poza klasą”**

Wróćmy do wspomnianej wcześniej kontekstowości uczenia się. Dziś rodziców i dzieci cechuje często „pragmatyczne” podejście do edukacji w najbardziej trywialnym i pejoratywnym tych słów skojarzeniu. Nie możemy zatem zmarnować potencjału, jaki daje nam kontekstowe uczenie się matematyki, przyrody, fizyki, chemii, historii, sztuki, literatury i geografii w rzeczywistej przestrzeni kompleksów leśnych Puszczy Sandomierskiej. Pragmatycznie rzecz ujmując, wspomniane treści możemy realizować w trakcie marszy na orientację i przez to uczynić je lepiej przyswajalnymi, a to z pewnością spowoduje wzrost wyników uczniów. Ponadto unikalne doświadczenie edukacyjne poza klasą stanowi niewyczerpane źródło zaskakujących zdarzeń oraz oswoja z ryzykiem. Warto w tym miejscu przywołać optymistyczne zestawienie wniosków z badań skuteczności edukacji outdoorowej przygotowane przez Małgorzatę Żytko:

- „pobudzanie motywacji do uczenia się i ciekawości wśród uczniów, dobre samopoczucie, zadowolenie;
- nauczyciele – możliwość zmiany dotychczasowych praktyk;
- rozwój myślenia krytycznego, pracy zespołowej, umiejętności rozwiązywania problemów i inteligencji emocjonalnej u dzieci;
- integracja różnych przedmiotów i dyscyplin – pozwala uczniom łączyć różne aspekty wiedzy i zrozumieć ich zastosowanie w realnym świecie, poznawanie efektywniejsze, gdy ucieka od rutyny sali lekcyjnej;
- »uzupełnianie paliwa uczniów w locie« – zaangażowanie się w zajęcia w klasie znacząco lepsze po lekcjach na świeżym powietrzu niż po lekcjach regularnych, konieczne włączenie aktywności outdoorowej do edukacji formalnej;
- dzieci z ADHD lepiej skupiają uwagę, koncentrują się po kontakcie z naturą;
- kontakt z naturą pozwala uzyskać dzieciom wyższe wyniki w testach koncentracji i samodyscypliny;
- dzieci wykazują bardziej zaawansowaną sprawność motoryczną, w tym koordynację, równowagę i zwinność, oraz rzadziej chorują;



- zabawa w naturze bardziej zróżnicowana, z wyobraźnią i kreatywnością, sprzyja rozwijaniu umiejętności językowych i współpracy;
- ekspozycja na środowisko naturalne poprawia rozwój poznawczy dzieci, wspiera zdolności logicznego myślenia i umiejętności obserwacyjne;
- przyroda łagodzi wpływ stresu życiowego na dzieci i pomaga im radzić sobie z przeciwnościami losu;
- środowisko zewnętrzne ważne dla rozwoju niezależności i autonomii dzieci”<sup>6</sup>.

Dlatego korzystajmy z terenów leśnych, niech uczniowie wychodzą na świeże powietrze i eksplorują różnorodne tereny, mają okazję do nauki poprzez doświadczenie. Obserwując topografię terenu i analizując naturalne i sztuczne cechy, uczą się o geografii, ekologii i historii lokalnej (tutaj lasowiackiej i Puszczy Sandomierskiej). To także doskonała okazja do kształtowania postaw proekologicznych i świadomości ekologicznej. Każda impreza na orientację zawsze promuje swój region oraz pokazuje jego walory naturalne. „Lasowiackie Marsze na Orientację” są znakomitym przykładem praktycznej edukacji, która integruje aktywność fizyczną z nauką historii regionu. Poprzez rozwijanie umiejętności orientacji przestrzennej, promowanie aktywności fizycznej, naukę współpracy i rozwiązywanie problemów oraz edukację poza klasą ta forma aktywności dostarcza uczniom szerokiej gamy korzyści. Wprowadzenie marszy na orientację do programu nauczania wychowania fizycznego lub geografii przyczyni się do wszechstronnego rozwoju uczniów.

## **Gdzie szukać informacji, regulaminów?**

Zachęcam do odwiedzenia strony internetowej Podkarpackiej Komisja Imprez na Orientację, która aktywnie promuje i organizuje różnego rodzaju wydarzenia związane z marszami na orientację w regionie Podkarpacia. Pozostałe imprezy organizowane na terenie Polski odnajdziemy na stronie Komisji Imprez na Orientację Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK), które działa na rzecz rozwoju turystyki, krajoznawstwa i aktywności fizycznej. PTTK regularnie organizuje zawody, szkolenia, a także inne imprezy związane z marszami na orientację, przyciągającymi zarówno uczniów, jak i dorosłych entuzjastów sportu oraz przyrody. Warto dodać, że nie obowiązuje tutaj bariera wieku, bowiem uczestnicy zawodów mogą startować w różnych kategoriach wiekowych.

<sup>6</sup> M. Żytko, *op. cit.*

## Odzyskać lasowiackie dziedzictwo

Nie trzeba być etnografem, by już po pierwszych, pobieżnych obserwacjach strojów naszych podkarpackich kół gospodyń wiejskich stwierdzić, że coś poszło nie tak z naszą edukacją kulturową, a już z pewnością z promocją etnograficznego dziedzictwa Lasowiaków/Lesiaków. Przed szkołami północnej części Podkarpacia stoi niełatwe zadanie ratowania bezpowrotnie ginących tradycji regionu. Przedstawiony powyżej koncept wykorzystania biegów/marszy na orientację do promocji interdyscyplinarnego programu edukacji regionalnej „Lasowiacy inspirują” może być rozbudowywany przez różne kafeterie szkolnych inicjatyw. Nasze podpowiedzi: „Podglądaj Mistrzów”, np. autorski projekt rodziny Brodów „Szkoła z lasu”<sup>7</sup>; przygotuj lasowiacki dzień w „klasie z drewna”<sup>8</sup>; zorganizuj questy w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, flisackim Ulanowie czy wiklinowym Rudniku nad Sanem; oznacz lasowiackie osobliwości i stwórz Geocachingowe wyzwanie; utwórz w wybranej aplikacji (np. Strava, Garmin Connect) lasowiackie sportowe trasy oraz wyzwania.

Doświadczenie pokazuje, że uczniowie cenią sobie cykliczność, działania przedsiębiorcze z innymi podmiotami (np. pozyskiwanie partnerów/sponsorów, fundatorów nagród); lubią też sami tworzyć nagrody z wykorzystaniem sprzętu zakupionego w ramach laboratoriów przyszłości (tutaj należy rozważyć interdyscyplinarne praktyczne zadania nawiązujące do dziedzin technicznych). Chętnym do zgłębienia tematu edukacji przygody polecamy: *Outdoor-owy zawrót głowy*, pod red. Katarzyny Jurewicz oraz *Outdoor Education po polsku – przewodnik*<sup>9</sup>, zawierający 20 scenariuszy lekcji outdoorowych. Zachęcamy również do śledzenia bibliografii sporządzanej przez Pracownię Nauki i Przygody na stronie Strefa wiedzy<sup>10</sup>.

Celowo użyję teraz powtórzenia „doświadczenie pokazuje”, gdyż ta „myśl leży u podstaw rozwoju nauki przez doświadczenie, a później *outdoor & adventure education* – stąd postulat, aby uczyć się poprzez rozwiązywanie problemów, które mają związek z codziennym życiem (np. znajdowanie drogi w lesie przy pomocy mapy, gotowanie posiłków na ognisku, budowanie szałasów w czasie ekspedycji)”<sup>11</sup>. Jednak nie każde doświadczenie jest kształcące, choć to samo dotyczy przecież innych zajęć szkolnych, lekcyjnych. Ważne, by złych praktyk z codzienności szkolnej nie powielać w edukacji wspomnianej leśnej przygody. Zgadzam się więc z wnioskami

<sup>7</sup> Zob.: <https://szkolazlasu.pl/>

<sup>8</sup> Zob.: <https://sp.nowasarzyna.eu/index.php/klasa-z-drewna>

<sup>9</sup> Dostępny: [https://popojutrze2.pl/innowacje/nabor%202/239%20-%20Outdoor%20Education/1\\_a\\_PRZEWODNIK%20OE%20POLSKI.pdf](https://popojutrze2.pl/innowacje/nabor%202/239%20-%20Outdoor%20Education/1_a_PRZEWODNIK%20OE%20POLSKI.pdf)

<sup>10</sup> *Bibliografia outdoor education*, <https://naukaprzygoda.edu.pl/bibliografia/>.

<sup>11</sup> *Adventure Education. Theory and applications*, red. D. Prouty, J. Paniuccucci, R. Collinson, 2007, s. 35.

wynikającymi z badań Renaty Michalak: „Niestety, badani nauczyciele organizują edukację outdoorową okazjonalnie i zazwyczaj w sposób trywialny, banalny, mało elastyczny i w niewielkim stopniu zgodny z mechanizmami rozwoju uczniów, ich potrzebami, zasobami i zainteresowaniami”<sup>12</sup>. Z drugiej strony marsze na orientację, w odróżnieniu od przeciętnych klasowych lekcji, mogą skuteczniej kształtować postawy dzielności, wytrwałości, zaradności, męstwa. Uczniowie w terenie wzmacniają odporność psychiczną i poczucie zaufania do samych siebie. Agnieszka Leśny w swoim artykule *Uczenie, rozwój czy wychowanie plenerowe? Niuanse koncepcji outdoor education*<sup>13</sup> przywołuje też ideę pedagogiki przeżyć (niem. *Erlebnispädagogik*) i związane z nią „bazowanie na wartościach”<sup>14</sup>.

Reasumując, marsze na orientację mogą zainspirować kulturą lasowiacką naszych uczniów, gdy uwzględnimy: holistyczne uczenie się (z wykorzystaniem wszystkich płaszczyzn percepcji); doświadczenie odkrywania bogactwa różnych pór roku; odkrycie ciszy, ale i symfonii lasu; uczenie się entuzjazmu i uważności przyrodniczej; dzielenie się inspiracjami płynącymi z natury. Zawody powinny urozmaicać twórcze inicjatywy, np.: rysunek/dzieło wykonane z tego, co uczniowie uzbierają w lesie; przygotowanie grupowych, ekologicznych totemów; spotkania w terenie ze świadkami historii oraz promotorami kultury lasowiackiej; przygotowanie matematycznych zagadek i łamigłówek z podpowiedziami ukrytymi w leśnych zakątkach; wymyślenie stopni, odznak i sprawności Lasowiaka (z odpowiednimi poziomami trudności); przygotowanie materiałów w języku obcym.

Reasumując, trudno dbać o przyrodę i kulturę swojego regionu, jeśli pozabawiamy siebie i naszych uczniów kontaktu z inspirującym natchnieniem, płynącym z tych przestrzeni, edukacyjnych przestrzeni. Przyjmijcie zatem moje życzenia: niech nauka idzie w las!

**mgr Andrzej Kusiak** jest wychowawcą, nauczycielem geografii i historii, dyrektorem Zespołu Szkół w Nowej Sarzynie (I Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie). Jest również założycielem KT Przygoda, promotorem i organizatorem ogólnopolskich marszy na orientację, autorem i wykonawcą ćwiczeniowych tras i szlaków na orientację

<sup>12</sup> R. Michalak, *Edukacja outdoorowa w polskiej szkole w świetle danych empirycznych*, „Meritum” 2023, nr 2 (69), s. 21.

<sup>13</sup> A. Leśny, *Uczenie, rozwój czy wychowanie plenerowe? Niuanse koncepcji outdoor education*, „Meritum” 2023, nr 2 (69), s. 2-10.

<sup>14</sup> Zob.: R. Ryszka, *Erlebnispädagogik – pedagogika przeżycia: doświadczenia niemieckie. Perspektywa niemiecka*, [w:] *Edukacja Przygodą. Outdoor i adventure education w Polsce*, Pracownia Nauki i Przygody, Warszawa 2012, s. 165.